

DYARYUSZ

Wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń

10889

JANA III.

Roku 1683.



w Krakowie.

Drukiem y kosztem Ignac: Grebla Typogra
fa i Biblio: J.K.Mei. Roku 1784,

CABINET PRUBOL. UNIW. JAGELL.
KOLECCYA PRZEDZIECKICH

W zbiorach Prof. Józefa Zepkowskiego





1850. DO
CZYTELNIKA

D Taryusz wyjazdu Jana III. z Krakowa pod Wiedeń, dostał mi się Officyera Artyleryi ręką pisany przytomnego temu wszystkiemu co się działo tak w marszu, iako y w potyczce z Turkami w oblężeniu trzymającemi Wiedeń. Wieg dla przysługi powszechności słowo w słowo wydrukowałem, a gdy wiele łacińskich słow według zwyczaju owych czasow w tym Dyaryuszu znalazłem się, nie wyrzuciłem ich, lecz na dole po Polsku wyłożyłem. Spodziewam się że z wdzięcznością ku Wielkiemu Królowi każdy czytać będzie, okropne czasy słodząc dawnemi szczęśliwemi.



Ign: Grebel.

910429
I

DZIEN-

St. Dr. 2016. D. 81/39

(51)



10889.

DYARYUSZ.

Die 15. Aug: W Niedziele w dzień w Niebowzięcia N. P. wyprawiwszy już kilku dniami przed sobą, iuszym traktem Imć P. Woiewodę Wołyńskiego z częścią Woyska. Ruszył się y sam Krol Imć, na Będzin, Tarnowskie Gory, Raciborz, Opawę, Olomuniec, Berne &c. trakt obrawszy.

Imć Pan Woiewoda Ruski, szedł także z Woyskiem tymże traktem, ktore lubo zrazu było bardzo szczupłe, *Convolutant* (a) iednak zewsząd Polskie Chorągwie y Regimenta powziętey wiadomości o ruszeniu się Króla Imci.

Az

Die

(a) *Spieszylły się.*



Die 20. Aug: W Piątek dogonił Krol Imć Woyska, bo oddzielony do tąd z Krolową Imcią, wyprowadzającą y z Dworem iachał; Słuchali tedy Państwo Mszy S. w Piekarach u Jezuitow, gdzie Obraz Cudowny, pod którymi Oboz nasz stał; Do ktorego Krol Imć nie wstąpił zaraz, ale po Mszy S. prosto pojechał do Tarnowskich gor, do których ieszcze była mila z Obozu y niestanęliśmy tam aż na zaiutrz.

Die 22. Aug: W Niedzielę ruszył się Krol Imć z Tarnowskich Gor, Woysko Polskie stało w szyku, y prezentowało się Krolowy Imci. Ktora pożegnawszy Krola Imci w tenże dzień z przytomnym dworem wrocila nazad.

Die 23. Aug: W Poniedziałek z Gliwie gdzieśmy nocowali, poszło Woysko do Rudawy albo Raudaff.

Die 24. Aug: We Wtorek pod Raciborzem stanęliśmy, tam Krola Imci częstował Graff Obersdorff. Madame Obersdorff z Corkami y z siłą Dam iedziły po Obozie przypatruiąc się,
y były

y były w Namiotach Hetmańskich.

Die 25. Aug: We Szrodę Krol Imć z Rudy gdzie nocował w Klasztorze blisko Raciborza (a) *expositis summis rationibus*, y Hetmana Koronnego z Woylskiem zostawiwszy, sam się wybrał w 20. tylko lekkich Chorągwi przodem y Dragonii kilka set, y Officyerom pozwolono iachać, kto miał ochotę; Było nas z Panem koło trzech tysięcy. Na południe stanęliśmy w Opawie bardzo pięknym mieście. Na noc w Dworcach gdzie od Cesarza Imci przyjechał Pan Szwagoc z komplementem do Krola Imci.

Die 26. Aug: We Czwartek wiechał Krol
Imć od Ołomuńca, przed którym iako y przed
Opawą posiadawszy zdaleka z koni przy-
ięła go Szlachta piękną Oracyą, Bito z
Dział wszystkich, kiedy się zbliżył (b)
Magistratus przed bramą Pana przyjąwszy,
szli przed koniem aż do gospody: tak
mieszczanie iako y żołnierze Salve (c)
A3 dawa-

(a) *Przełożysz, ważne przyczyny.*

(b) *Urząd Miejski.* (c) *Strelali.*



dawali. Nazajutrz Krol Imć był w *Collegium* y w Konwencie potym w Pałacu Biskupim.

Die 27. Aug: Z Ołomuńca wyiechawszy już nie rano nocowaliśmy o mil kilka z tam-tąd.

Die 28. Aug: O milę od Bruny nocowaliśmy. Wieczorem samym przyjechał Xiażę Lichtenstein y z Xieźną Holsztyńską, która była w Polsce z Krolową Eleonorą, y z nim P. Palfi Węgrzyn: Witali tedy Krola Imci, a potym nazad do Berny powrocili.

Die 29. Aug: W Niedzielę wiechał Krol Imć do Bruny albo Berny Miasta dosyć mocnego. *Capitalis* (c) Morawy mianowicie *Citadella*, (d) na gorze kommanderująca Miasto, lubo z nim nie ma komunikacyi, bardzo piękna, y gruntownie ufigurowana, y usadzona. Obroniła się ta pod czas wojny Szwedzkiej, choć się iej bardzo napierali. Był Krol Imć na Bankiecie w Bernie u Konsyliarza Cesarfskie-

(c) *Stoleczna.*

(d) *Zamek.*

sarskiego Pana Kolowrata. W Mieście (e)
summis exceptis honoribus, tak iako w Opawie
 Olomuńcu y inszych. W tenże dzień sam sta-
 nął pod Miasteczkiem, mila od Bruny pierwszy
 raz pod namiotami.

Die 30. Aug. W Poniedziałek iak pręd-
 ko się Krol Imć ruszył z noclegu. Orzeł wiel-
 ki y piękny ustawicznie (e) *præuendo*, y ia-
 koby drogę pokazując cały dzień osoby Pań-
 skiey pilnował.

Stanęliśmy pod Diernholtszem, około 3.
 mil od Nikielsburgu, gdzie się był za ordynan-
 sem Krola Imci z partyą swoją zatrzymał. Imć
 Pan Woiewoda Wołyński Hetman Polny.

Stanęliśmy wczesnie, Krol Imć tedy w
 tenże dzień iężdził do Nikielsburgu widzieć
 Pałac, Ogrod piękny, y sławną z niezwyčaj-
 ney wielkości Beczkę, y insze *raritates*, (f)
 na noc powrócił do Obozu.

A4

Die

(e) Z wielkimi przyjętymi okazalosciami.

(e) Przedlatując.

(f) Osobliwości.



Die 31. Aug: We Wtorek ruszyliśmy się rano dzień był pogodny bez chmur, mgły, y wszelkiedy zaśnony Niebo; *circa horam 7. (g)* dobrze już po wejściu Słońca pokazała się niezwyčajney formy tęcza.

Takeśmy na ten czas byli obroceni, że nam w tył było Słońce, a zaś ta tęcza iakoby w pośrzedku Nieba, prosto nad głowami naszymi. w kształcie Xiężycy prędko po nowiu. Rogi miał obydwu odwrocone od słońca, dosyć zaostrzone. Kolory iak w tęczy znaczne bardzo y iasne: *ab ipsa basi (h)* tego Xiężycy która była ku słońcu, szła na obydwie strony, droga już ciemniejszymi kolorami, ta jednak co w lewo, iasniejsza.

Trwało to *Metheorum in circa (i)* godzin 2, a potym *(k) circa nonam dīsparuit.*

Wszyscy

(g) *Okolo godziny.*

(h) *Od samego dotu.*

(i) *Prawie.*

(k) *Okolo dziewiętej zniknęło.*



Wszyscy, cokolwiek nas było z Krole-
m Imcią przypatrowaliśmy się.

Potkał się Krol Imć z Partią Imć P. He-
tmana Polnego, który przychodził z boku, od
Nikielsburgu.

W kwadrans po złączeniu się naszym
przyjechał (1) *Insuperatissimus* Xiażę Lotharyń-
ski z kilką pierwszych Officyalistów. Prę-
d-ko tedy Krol Imć zordynował Woysko y
przyjął Xiażęcia przed Usarską Hetmana
Polnego chorągwią w pięknym porządku,
który że się mógł stać w momencie, rzecz
była godna podziwienia.

O kilkadziesiąt kroków zsiadł Xiażę z
konia y pieszo szedł ku Krolowi, który, kiedy
się już pod konia zbliżył, zsiadłszy prędko o-
błapił Xiażęcia, a potym obadwy iechali przed
Woyskiem aż pod Holbrun. Tam Xiażę Kro-
lewskim (2) *exceptus* Bankietem, y ci co z nim

A5

byli

(1) *Niespodziewany.*

(2) *Uczczony.*



byli (m) *ad stuporem* wszystkich, którzy widzieli, że przygotowania się czasu nie było.

Przyjechał był tamże Xiążę Waldek General *Imperialium*, (n) ale nieładniejszy do swoich ludzi odiechał kwapiąc się.

Die 1. Septembris. We Srzodę italiśmy cały dzień czekając na Woysko z Hetmanem Wielkim idące.

Die 2. Septembr: We Czwartek przez noc y dzień cały deszcz haniebny. Lubo tedy już było otrąbiono ruszenie, za wiadomością jednak, że Armata y piechoty idące z Hetmanem, żadną miarą *sperari* (ń) tak prędko nie mogły, chociaż dniem y nocą spieszyły, został na tymże mieyscu Krol Imć.

Ku wieczorowi przybiegł znowu do Krola Lotharyńczyk, y z nim Xiążę Saxen, von Eysenach, y (o) *Præcipuos* kilku, bo ich Woysko stało o 3. mile tylko pod Korneyburgiem.

Przy-

[m] *Do zadziwienia.*

[n] *Cesarzski.*

[ń] *Spodziewane,* [p] *Zacniejszych.*

Przyjechał z nim y Imć Pan Marszałek Nadworny. Przyprowadził Krolowi Imci Włocha iednego, który w tenże dzień rano wyszedł z Wiednia, także Turczyyna y Tatarczyyna wziętych.

Z tych ięzykow *Constat* (p) o wielkim ściśnieniu Wiednia, y że się żadną miarą długo trzymać nie może.

To iednak Włoch powiedział, że od niegoż Komendant wiedział już o pospiechu Krola Imci, bo się tenże trzy razy do Wiednia z odwagą zdrowia prebierał.

Die 3. Septembr: W Piątek rano ruszył się Krol Imć. Dwie tylko Chorągwie Pancerne z sobą wzięwszy, y tych co znaczku Jego pilnowali. A Woysku powoli iść kazał pod Wachendorff, gdzie sam Mszy S. słuchał a na obiad stanął w Szteteldorffie, w Zamku Graffa Hardeka, który był Koniuszym u Generała Walszteyna.

Tam dane Randewu generalne Xiążę-

toin

(p) Dowiedziano się.



tom y Generałom Woysk (r) *Colligatorum*.
 Stanęli tedy zaraz po obiedzie Xiążę Elektor
 Saski y z nim dwu krewnych Lavenburg y
 Gotta, także Eysennach, Margraf von Baden,
 (s) *Princeps Conflii*, Xiążę Lotharyński, Ludwik
 de Baden, Xiążę Waldek, Degentfeld Generał
 Woyska Bawarskiego, Goltz Generał Woys-
 ska Saskiego y inszych siła Xiążętow Ge-
 nerałow, Jako to: Caprara, Lesle, Raba-
 ta, Gondola, Xiążę Salmes, N. Generał
 Krix (ś) *Commissarius*. Było y siła młodych
 Kawalerow, między ktorými ieden z Domu de
 Nassau, Xięcia Auszperga Syn. To wszystko
 tak wielkich ludzi zebranie, nie tylko (t)
admiratione sui napelnił Krol Imć, ale (u)
Regio vultu & alacritate, do dalszey pracy za-
 grzał, tak że wszyscy ochotnie pod Kommandą
 tak wojennego Pana być wiuszowali sobie.

Y Krolewicz Imć sja pozyskał affektu do-
 bra

-
- (r) *Związkowych.*
 (s) *Pierwszy w Radzie.*
 (ś) *Kommissarz.* (t) *Podziwieniem.*
 (u) *Krolewską wspaniałośćią y zachęceniem.*

brą miną y fantazyą komplementy przyjmując y pokazując iawnie że da Bog Oyca nieuymdzie. Przybiegli [w] *immediate* przed *Consilium* Hetman Wielki Koronny, y inni z nim Panowie, tak że bez podchlebiwa mówiąc: zgaśli przy nas Cudzoziemcy, y tak się zdało, iż tym rozkazywać, a tamtym słuchać należy.

Konsylium było w którym Krol Imć (x) *dubitantibus* jeszcze *resolvit scrupulum*, wzięwszy sobie pierwszą pracę przeyscia przez most y kredensowania na tey wojnie.

Die 4. Septembr: W Sobotę miał iachać Krol Imć do mostów Wiedeńskich, które ztąd tylko mil 3. *rekognoskowac* (x) miejsca około Wiednia, ale dla wielkiej pluty która cały dzień trwała nie przyszło do tego.

Die 5. Septembr: W Niedzielę przyszły złączone inż obudwu Dywizyi Woyska pod Szteteldorff, gdzie Xiążę Lotharyński z siłą Generalow był znowu u Kro'a Imci. Miały tedy Pułki

[w] *W czas przed naradzeniem się.*

(x) *Chcących pokrzepić.* (y) *Rozemnać.*



ki y Regimenty pod sam Zamek, idąc do mo-
 stu, które obadway Hetmani prowadzili w pię-
 knym bardzo porządku; y Xiążę y Generało-
 wie Cesařscy chciwiey z wielkim ukontento-
 waniem patrzali, na wyciągnione [z] *in pla-*
nitie Woysko. Jakoż nad spodziewanie piękne
 bardzo y liczne, y temi, co z nami pospieszyły
 [ż] *magnis itineribus* Chorągwie, Regimenty
 y Towarzystwo supplementowane.

Stanęliśmy tedy nad samym mostem na
 przeciwko Miaśtu Tulna, w obozie już gene-
 ralnym, do którego przenioś się z Zamku y
 Krol Imć.

Die 6. Septembr: W Poniedziałek prawie
 wszyscy odradzali, żeby się nie ruszać, aż
 wprzod drogi ponaprawowawszy na wyspach
 między mostami chaniebnie błotnistych. Krol
 Imć iednak *momenta rerum* ważąc, y niechcąc
 czasu gubić, (ż) *vicit exemplo difficultates*
 kiedy

[z] *Na równinie.*

[ż] *Gościńcami.*

[ż] *Przebył sam zawady.*



Kiedy raniusieńko wstawszy, poszedł pierwszy przez mosty, y kazał sobie robić namiot na tamtej stronie [a] *invitando* drugich.

Co się tedy rzeczą zdało niepodobną okazał Pan, któremu (a) *nihil imperium, & ather militat*, bo w tenże dzień tak ciepłe słońce grzało, że wpoł większe błota wyschły, y wszystko Wojsko wyciąwszy część wozów, stanęło na drugiej stronie Dunaju, między Tulem a Gorami, które wierzchy w chmurach gubiąc, y samym poyzrzeniem fraszły, ale nie przecie prędko da Bóg o nie pokusimy.

Już to na tych gorach Las Wiedeński, y łowy zwyczajne Cesarzów po dolinach między niemi.

W tenże dzień przyprowadzono (b) Rene gata Szwaycara, (c) *natione*, który uciekłszy wczora wieczor od Turków, powiada: że w Sobotę wyrzucili rog Belluardu Pałacowego ale

(a) *Zachęcając.*

(A) *Nic nie było przeszkodą powieirze nawet sprzyjało.* (b) *Odsłepę od wiary.* (c) *rościu.*



[6] *parvo effe tu*, dla tego szturmu nieprzypu-
ścili. Są jednak w Rowie albo Fossie y idą ku
Kortynie między Beluardami Pałacowym y Lö-
bel nazwanym.

Die 7. Septembr: We Wtorek Xiążę Lo-
tharyński począł się z Wojskami Cesarскими
przeprowować, a do tego Saskie, Bawarskie, y
insze, które tą stroną od Kremze idą jeszcze
nie nadciągnęły, y dla tego, śmy y iny na
mieysou zostali w ten dzień.

Die 8. Septembr: We Srzodę w Święto
Nayś. P. Wojska Cesarские jeszcze się nie prze-
prawiły, y naszych wozow nie mało na tam-
tey zostało stronie.

Wojska Bawarskie, Saskie y Waidekowe,
przyśli, y stanęły na lewym skrzydle; od Du-
nain, gdzie y Cesarские stawały, bardzo pięknie,
y w wielkim porządku szli aż do samey nocy.

Xiążę Bawarski Elektor witał Krola Imci,
Saski y inne Xiążęta były także u Krola. Dziś
stał

Q) *Z miłym skutkiem.*



stał oboz cicho, w nocy iednak dwa razy z lewego skrzydła frogie się zaczęło larum, y firzelanie, tak że całe Woysko (d) *in armis* stało. Zadney fluszney przyczyny nie było, tey trwogi.

Die 9. Septembr. We Czwartek ruszyło się Woysko z pod Tulna y pomknęło w lewą trochę pod same gory na przeciwko Wiedniowi, gdzie miasteczko spalone Königsstadt, ktora (e) *sors* wżyskich dotknęła w okolicę tak że iednego koła niespalenego w całym Krainie widzieliśmy.

Die 10. Septembr: W Piątek wyexaminowawszy Wodzow świadomych mieysc tamtych, gdzieby (ę) *juga montium* do przebycia, naysposobnieysze. Obrat sobie Krol Imię prawe skrzydło, dla tego, że tam trudność większa przeprawy, y dla Hana ktory stał z ordami na lewym skrzydle Tureckim, a od prawego nayszybniejsza.

Jakoż

(d) *Pod bronią.* (e) *Przypadek.*

[ę] *Smugi gor.*



Jakoż na wszystkich tych polach Tuleńskich między miastem y Gerami przechodziliśmy Koczowskią Tatańską.

Cesańskie tedy Wojska y Xiążęta wzięły lewe skrzydło od Dunaju bezpieczniejsze. My zaś zostawiwszy Tabór ktorému kazał Król Imć poyść nad Dunaj pod Gressenbourg y czekać tam ordynansu, poszliśmy w Imię Pańskie w nieprzebyte iako się rozumowi ludzkiemu zdały dla ciasności drog, kámieni y gęstych lasow, góry. Dla tak złych przechodow Wojsko się rozdzieliło y różnie nocowało.

Król Imć iednak zawsze był wprzodzie ordynansami ostrożnemi y odważnym przykładem wszystkich animując.

Każdey Brygadzie piechoty dano dwie działka, żeby się starała przeprowadzić je, iak mogą. Przy ostatku dział y municyi zostawione przecię całe prawe skrzydło piechoty, bo się w ten dzień trafiła Awangarda lewemu skrzydłu.

Poszło tedy wciąż, y przeszedłszy kilka
gor

gor y Passow bardzo trudnych obnocoowało na gorze nad wsią spaloną Kirbach.

Król Imć sam tylko w przedzie był na tę noc z małym pocztęm swoich między Cesarstkimi, ktorzy bliżey y lepszą mając przeprawę już byli przeszli pod Korling.

Huffarya y insze Chorągwie z obiema Imć PP. Hetmany nocowali w lesie ciasnym na pagorku iednym między lewym y prawym skrzydłem, ktore włącząc przez całą noc Armatę na gory, za konnym Woyskiem było całą noc nie śpiąc, bo do każdego Działu y wozu armatnego ledwie nie wszystkie konie zaprzagać było trzeba y rękami ciągnąć, tak że ledwo w południe nazajutrz dobiliśmy się na to miejsce, gdzie lewe skrzydło nocowało.

Larmo było tey nocy między Polskimi Chorągwiemi, siła bardzo koni, rządzikow, y innego Rynsztunku naginęło.

Die 11. Septembr: W Sobotę poszedł Król Imć daley, ktorego Woysko konne dogoniło pod



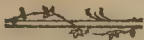
pod Weilgen y lewe skrzydło Infanteryi, nie czekając Armaty y prawego skrzydła poszło za'konnemi.

W tenże tedy dzień Krol Imć Woyska konne, y lewe skrzydło Infanteryi stanęli na noc na gorze gdzie Zamek y Klasztor Kapucyński Calemberg nazwany...

Z tey gory już widać było y Wiedeń y obozy Tureckie, bo lubo ieszcze kilka gor było do Miasta, ale już na nich male tylko chroсты y nie tak wysokie iak Calemberg.

Pod gorą z tey strony w prawo nam iakośmy szli, pafs był prosty do Wiednia doliną między gorami dosyć przestronny na którym Krol Imć zostawił wszystkie Dragonie kazawszy się im zasiecz y iako modz zatrudnić przeyscie, żeby Turcy, y Tatarowie, ktorzy od tamtey strony stali, wtył nieuderzyli. Prawe skrzydło Infanteryi morduiąc się cały dzień, ciągnąc Armatę przez gory, błota y nieprzebyte mieysca, ledwie samym już mrokiem stanęło pod Calembergiem

gorą,



gorą, na którą, że z Armatą wnieść w nocy ciemney nie było podobieństwa, bo już z wieczora miesiąc nie świecił, a gora y lasy, które ją okryły, pełne były Wojsk różnych, y wysokość nad insze wszystkie, przyszedł ordynans Krola Ćmci żeby zostać pod gorą. Jeszcze [f] *accessit* do nieszczęścia żeśmy zabłądzili z Armatą; w ciasne bardzo Miasieczko spalone, które było pod samą gorą, tak, że tyłem przez całą noc kłocąc, trzeba ciągnąć Armatę y wozy z prochami między piwnicami pełnemi win, z których wyganiać spracowanych żołdatow trudność była niemala.

Die 12. Septembr: W Niedzielę przed świaniem ruszyliśmy się z Armatą, y skrzydłem tym Infanteryi na gorę w Ćmie Pańskie, ale że się już nasi ucierali z tamtej strony gory, co slychać było, arcy dobrze, wciągnięcia zaś przed południem wszystkich armatnych wozow rzecz była nie podobna; ustawicznie posyłać wybrałem (g) *tandem*, żeć pozwolono poyść z skrzydłem

(f) *Powiększyło nieszczęście.*

(g) *Przecie.*



dłem y z Działami na górę, zostawiwszy tylko komenderowanych u wózo~~w~~ armatnych które zdążyć nie mogły.

Co lubo się stało; tak przykra gora była, y tak ludźmi wszędzie napełniona, żeśmy się ledwo na wierzch wybili około pierwszey z południa. Lubo to cięższe wozy z komenderowanymi zostały.

Jeszcze wszystkie Woyska na gorze Calenberg stały, z lewego tylko skrzydła, które Cesarsey trzymali od Dunaju strzelali się już z Turkami o pewną pocztę bez ktorey (h) *explicare aciem* nie mogli.

Jak prędko się na gorze skupiły Regimenty zaraz Krol Imć kazał się nami pomknąć na bliską górę dla wzięcia miejsca, bo już ta gora nad samym szczytem Tureckim była y nie miała lasu, chroty tylko cierniowe między winnicami, w których rowy y przymurki niemniejszą czynili przeszkodę; Bo takie było miejsce na

tych

(h) *Użykować się przestronnie.*

tych gorach, gdzieśmy się bili, że choć się ziemia zdała bez zawady, zbliżywszy się zaślaliśmy albo row haniebnie głęboki, albo podmurowaną Winnicę, z ktorey było na kilka łokci skakać albo wylazć trzeba.

Atak ustawicznie iedną (i) *Difficultas* za drugą aż do samych Tureckich namiotow.

Opanowaliśmy tę pierwszą górę z niewielką pracą, y lokowaliśmy się na niej. Był tedy między nami a Turkami row albo dolina bardzo głęboka, w którą się spuszczały Turcy y Tatarowie z prawego skrzydła, my zaś na nich z Działek firzelaliśmy, y fortropy nasze w pul góry spuszczone. Tym czasem konne wojsko wychodziło z lasa, y na tej gorze szykiem stawało, ktorego (k) *ordo* lubo się musiał pomieszać dla nagłego czasu (!) *in particularibus, in generalibus* iednak taka była dyspozycya Krola Imci, którą Pan na wszystko oko mający zatrzymał.

Saskie

(i) *Przeszkoda.* (k) *Szyk.*

(!) *W pomniejszych rzeczach, w większych.*



Saskie, Bawarskie, y Waldekowe Woyska
trzymały Corpus. (1)

Prawe skrzydło aż ku gorom, kędy Tatarowie byli (m) *ceffit* Woyskom Polskim. Z taką jednak ostrożnością że w pierwszej linii po wszystkich Woyskach byli nasi Usarze, albo Pancerni z dzidami, a za to w rezerwach mieliśmy też Niemców między sobą.

In circa (mm) około trzeciej, zaczęła się mocna igraszka na naszym lewym skrzydle gdzie y sam był Krol Imć.

Tam się strzelali Janczarowie z Generała Szulca Regimentem, opánowawszy dolinę: w ktorej wiośka spalona, y Kościołek. Zginęło niemało Niemców y Officyerów y żołdatow.

Krol Imć posłał do naszych Regimentow żebyśmy szli prosto na Turkow.

Tak tedy Pan Bog pomógł, że dwie Brygady, ktore poszły w lewo, zaraz ich wypędziły z tej doliny, y jednymże zawodem poszły w górę,

(1) *Srzodek.* (m) *Dostało się.* (mm) *Właśnie.*

gorę, z ktorey Turcy ułtapili, a myśmy na samym wierzchu gory przy rowie iednym albo przymurku wzięli pocztę.

Poszły insze Regimenta nasze z prawego skrzydła tak, żeśmy już mieli tyło placu, że się kónne Woysko przez dolinę przeprawiło.

W tym naszym spędzeniu Turkow zginęło nam nie mało ludzi, y nastrzelano siłu, ale ochoty żołdatow, ktorzy oślepsi jak do tańca wytrzymać żadną miarą niemogli.

Z dział naszych, ktore na pierwszey gorze zostały pod Kalembergiem bito ustawicznie, ale y Turcy swoje pozawodzili na różne miejsca y wzajemnie nam oddawali.

Han miał ordynans, y intencyą poysć w tył od rogu prawego skrzydła naszego, kiedy byśmy się byli nieostrożnie angazowali; ale Imć Pan Hetman Koronny, ktory tamtego rogu pilnował, tak umiejętnie podzielał posiłki, że wprzód Hana zepchnął z miejsca, na którym stał nim mu do exekucyi tey imprezy przyszło.

B

We-



Wezyr wyciągnął batalią twoję korrespon-
dując naszey; w samym iednak śródku okru-
tna była gęstwa Woyska Tureckiego, którzy
gorę przykryli, ale tym, potym y do potkania
nie przyszło.

Kiedyśmy iuż tak gotowi byli, naszego
Woyska wielka część nie mogła się tak pręd-
ko explickować.

Zaczęła się mocna igraszka z lewego
skrzydła naszego. Skoczyło kilka Chorągwi
Pancernych y Uffarskich, y daleko popędzili
Turkow, ale dla rowow y przymurkow znou
od Janczarow odpędzeni. Coraz iednak posil-
kow nam przybywało: prawym także skrzy-
dłem postępowaliśmy iuż wszystkim Woyskiem,
coraz pagorki y rowy ofadzaiąc piechotą, a strze-
lając się z Turkami którzy (n) *in ipso aestu* okazyi
(ń) *nihil intermiserunt*, owszem *maximo fervore*
szturmowali do wiednia z dział biiąc bez prze-
stanku.

- Ta

[n] *W samym ogniu.* [ń] *Nie nieopuścili.*
(o) *Z największą zwinnością.*

Ta była intencya Krola Imci żeby na
tey gorze, opanowawszy ją, w szyku porzą-
dnym czekać jutra.

Ale widząc że się lewe skrzydło nasze
Polskie y z Imć Panem Woiewodą Wołyńskim
gwałtem drze ku obozowi, y Niemcy także od
Dunaiu, a nieprzyiaciel się miesza posłał wszę-
dzie ordynansy, żeby następować. Y sam sko-
czył tak rezolutnie, że bardziey [p] *Grega-*
num iuż *agebat Militem*, y do tąd (r) *Confilio*
teraz [s] *Exemplo* wszystkich animując.

Tak tedy następując co raz rzeźwiey anga-
zowało się lewe skrzydło od Dunaiu bardzo
daleko.

Tam Starosta Halicki, tam Podskarbi Na-
dworny, y siła bardzo grzecznych padło (ś)
pretium. wygraney.

Obrocila się potym z Wezyrem wszystka
prawie siła na prawe skrzydło ale y tam za-

Bz

itali

(p) *Zołnierza prosteo czynit powinność.*

(r) *Radą.* (s) *Przykładem.* (ś) *W nadgrode.*



Stali też rezolucyą, y wielki porządek y tam ich tedy wsparło aż ku lasowi piękną sprawą y posiłkami, prosto na Turkow, gdzie ich też już y lewe skrzydło, wparowało, y już wszędzie wszystko porzuciwszy. Uciekał nieprzyjaciół.

Okolo szostey wpadli nasi w oboz, ktory był niezmierney wielkości, kędy Działa prochy, y insze amunicye także y prowianty porzuciwszy, pod faworem nocy uchodzili wciąż.

Wezer sam y Han fromotnie uciekli, namioty ich, y co w nich było na łup poszły. Chorągiew, kosi, szabla kalkan, Wezerńskie wzięte.

A zatym Imć Pan Hetman Koronny poszedł wyciągnąwszy skrzydło.

Jasseru nie mała została liczba, siłę ściętych y pokaleczonych, wzięli y z sobą, co mogli, ktorych potym po szlakach ścinali, ale y ich trupa pełno było, tak że rąk nieśtawalo Polskim Chorągwiom, ktore za nim poszły na całą noc.

Boń-

Bończukow y Chorągwi lupem się dostało
się, ostatek noc wydarła.

Nocowali iedni za obozem w pięknym po-
rządku, drudzy w samym obozie gotowemi bę-
dąc przez całą noc.

Krol Imć lubo spracowany y potrzebą y
pogonią, za obozem Tureckim tak iako gonit,
pod suchym dębem y z Krolewiczem Imcią
(t) *requievit.*

Die 13. Septembr: W poniedziałek na sa-
mym świtaniu chultay iakiś zapalił prochy Tu-
reckie, ktorych frogi Tabor stał w Maydanie.
(u) Piekła była, kiedy furasznym hukiem iedna
po drugiey zapalały się maże. Lubo iednak za
kilka kroć sto tysięcy tego zgorzało zostało prze-
cie bardzo siła, ktorych ogień nie doszedł.

Krol Imć wiechał do Wiednia, był na o-
biad w domu Graffa Staremberga Kommen-
danta temecznego.

B3

Przy-

(t) *Odpoczoł.* (u) *Obraz.*



Przyznali Niemcy, że sami prawie Polacy się bili, bo dla nagłego nastąpienia ledwo się zdarzyło ktoremu z ich Regimentów potkać.

Rewidowaliśmy aprosze y wyrzucone minami Belluardy Pałacowy y Lobel, także wziętą (w) *Cuniculus* między nimi Kortynę, gdzie już miny były gotowe.

Tak tedy ludzie na tym się zniący konkludowali, że się żadnym ludzkim sposobem nie mogli Wiedeń trzymać ledwo do dnia trzeciego, a do tego choroby ciężkie z ostatniego prawie głodu, były między ludźmi, dysenterye, prawie powietrze, którym przeszło 20. ludzi umarło.

(x) *Causavit* ten głód tak prędko, bo tylko niedziel 8. y dni 3. oblężenia, niespodziewane zamknięcie się, bo żaden y z przedmieścia nie mogli się sprowadzić, wszystko spalone za nastąpieniem nagłym nieprzyjaciela.

Niepodobna tedy opisać tak z wielkim aplau-

(w) *Podkopaniami*. [x] *Przyczyną* był.

plauzem przyieli niebożęta [y] *Eliberatorem suam*. Ku wieczorowi Krol Imć wyiechał y nocował w obozie.

Die 14. Septembr. We wtorek Cesarz wiechał do Wiednia o trzeciej [z] *in circa* zsiadł prosto do Kościoła S. Szczepana z Kurfirstem Bawarskim, Saskim y siłą inszych Xiążąt. *Te Deum Laudamus* spiewano y Msza S. była.

Nasze zaś Polskie Woysko ruszyło się z smrodow o półtory mile nad Dunaiem ku Prezburkowi y Krol Imć poszedł z Woyskiem.

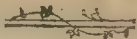
Die 15. Septembr. We śrrodę Cesarz Imć iechał do Krola Imć z ktorym powitał się na koniu w Polu przed naszym szykiem wzajemnie sobie pówinszowali.

Obiechał potym w szyku wszystkie Chorągwie, ktorych nieco pycha Austryacka uraziła, bo okrom Krola przed nikim zgoła nie zdiął kapelusza.

B4-

Powro-

(y) *Wybawcę swego.*[z] *Prawie.*



Powrócił potym do Wiednia a Król Imé pomknął się o poł mile daley.

Xiąże Saxoński z Woytkiem swoim powrócił do domu.

Die 16. Septembr: We Czwartek stało Woytko na miejscu czekając na Tabor po który posłano.

P. Geza powrócił od Tekielego y Poseł jego z nim.

Die 17. Septembr: W Piątek ruszyliśmy się idąc wszystko nad Dunaiem pod Kensburg miasteczko spalone, iako y wszystka okolica pyszne Palace, ogrody, fontanny, Kościoły. Zgoła (2) *abominatio desolationis.*

Posel Tekielego miał u Króla Imci Audyencyą.

Xiąże Lotharyński przyśłał do Króla Imé Graffa Tyrchaym po parol y ordynans deklarując

[2] *Obrzydlivość spustoszenia.*



iąc, że go śluchać będzie y z drugiem i Woy-
skami.

W ten dzień Pan Lasez Choraży Chora-
gwi Imć Pana Starosty Nowomieyskiego przy-
niósł Kleynoty zdobyte bardzo piękne y wiel-
kiey srodze ceny, w Dyamentach, Rubinach y
innych. Z których Krol Imć niektore kupił,
a drugie różnym poprzedał.

Maią y inni wielkie zdobyczy ale cicho z
nimi siedzą.

Die 19. Septembr: W Niedzielę *Te Deum*
Laudamus w Woytku spiewano w namiotach
Krolewskich z Dział wszystkich 3. razy ude-
rzono.

Po odprawionym nabożeństwie ruszyliśmy
się y poszliśmy daley nad Dunaiem wszystko.

Die 20. Septembr: W Pöniedziałek stanę-
liśmy nad Dunaiem pod Presburgiem gdzie-
śmy ieszcze nie zaftali mostu obiecanego ani
prowiantow.



Interim [Ż]. Zwod znać, y z owocow, ale naywięcey z smrodu poczęły się choroby, bardzo rzucać w Woysko, y iuż przez nie ludzi nie mało, z świata zeszło.

Die 21. Septembr: 22, 23. Staliśmy czeka-
jąc mostu.

Die 24. Septembr: W Piątek dokończono mostu niżej Preszburga, do ktorego Krol Imć pojechał, wizytować Fortecę y Zamek z dział wszystkich bito, nocował tam Krol Imć.

Ad diem 27. Septembr: to iest do Ponie-
działku, przeprawiliśmy się na Insulę Schütten-a
Xiążę Bawarski na drugą stronę. Xiążę Lo-
tharyński począł się przeprawować. Poseł Te-
kielego w ten dzień przyjechał do Krola Imci.

Tą stronę bowiem którą Turcy uciekali
iść za niemi rzecz była niepodobna zgłodzo-
nym Kraiëm.

Die 28. Septembr: We Wtorek zostawi-
wszy Kommendę przy Imć Pannu Woiewodzie
Kra-

[Ż]. W tym.

Krakowskiem bo ieszczé był Imć Pan Hetman Polny, który chory w Preszburgu został, nie powrócił, wybrał się Krol Imć z Imć Panem Hetmanem Koronnym do Jawrynu albo Rabu fortece znaczney Cesarzskiey. Przeprowadziliśmy się tedy z Krolem Imcią kilka set koni przez wielką odnogę Dunaju na Insulę drugą małą Parua Schut zowią Niemcy, y tąsmy iechali całym Kraiem y wsiami nasadłymi, bo Tökieli spodziewając się na tych Insulach [a] *hyberna-ra* ochronił ich od generalney ruiny, a do tego nieprzyjaciel miał już ten Kray za swoy własny.

Nocowaliśmy pod pewnym Zameczkiem w którym kilkadziesiąt Głow Pogańskich wetchniowych nad Bramą pokazywali (a) *compertum* iednak że ich za Dunaiem dosłali.

Die 29. Septembr: We Srzodę przybliżył się Krol Imć o milę od Jawrynu, albo Rabu; przeciwko ktoremu wyiechał P. Esterchazy General Kommandant Węgierskiego *Præsidium*

W 300.

(a) *Zimował.* (a) *Dowiedziano się.*



w 300. Husarow. Węgierskich. Y sam ten Esterchazy dawny y grzeczny żołnierz y ludzie z nim byli wszystko fluszni, zwłaszcza (b) *inter alios* Pan Czaki znacznie stroyny Węgierski Pan.

Przyjęli Krola Imci zsiadłszy z koni, a po pocałowaniu ręki prowadzili do Fortece, od ktorej nas ieszcze iedna odnoga dzielila, aleśmy przez nią moſtem pod samym Jawrynem przeszli.

Kommandant Niemieckiego *Præsidium*, *Oberster* Wallis, przyjął Krola Imci w bramie dobrą dosyć maniera.

Krol Imc zsiadł do Kościoła Farnego ktory iuż zbywał (c) *quondam* Meczetem ale Xiążę Schwartzemberg, nieiakim (e) *Stratagemate* odebrał tę Fortecę Turkom przed lat kilkadziesiąt.

Przed Kościołem przywitał Krola Imci (d) *ſlipante Clero Infulatus Abbas S. Georgii mag-*
gni-

(b) Między innemi. (c) Niedyś. (e) Szukę.

(d) Otoczony Duchowieństwem Opat S. Jerzego wspaniałą mową.

gnifica oratione, y Mszy S. słuchaliśmy z dział bito po wszystkich bateryyach, których to y siła bardzo y tak piękne, że pewnie rzecz rzadka do widzenia. Po Mszy S. obiechał Krol Imć po wałach Fortecy, która o 7. mocnych Bastyonach y dobrze ludźmi osadzona, (e) *externa* jednak *opera* bardzo wielkie a niewszędy dokończone. Z iedney strony pod same Bastiony idzie odnoga Dunaju, z drugiey w Fossę wpada Rzeka Rab z którą ledwo się nieschodzi, y łacno by ie złączyć Rabnie, pod też Fortecę w Dunaj wpadająca, zgoła niepodobna piękniejszego miejsca y do ufortyfikowania sposobniejszego. Obiad iadł Krol Imć w Zamku w samey Fortecy będącym, wesół był, y z dział przez wszystkie czas biło, tamżeśmy y na noc zostali.

Die 30. Septembr: We Czwartek po wysłuchaniu Mszy S. w *Collegium* Jezuickim ktore tu dosyć piękne, obiechał Krol Imć (e) *extra* fortecę byliśmy aż u murowanych słupow na granicy już Tureckiey postawionych dla podsłuchow.

Rewi-

(e) *Zewnętrzne jednak roboty. (e) Około.*



Rewidowaliśmy miejsca y okopy, w których stało pilnując mostu na Rabie 20. Turkow przez wśzystek czas, poki Wezyr był pod Wiedniem, który tam dopiero (f) *femundus* y iako języki twierdziły ranny w plecy odpoczał y zbierał rozproszzonego Woyska reszty.

Wyiechał Krol Imć już nigdzie nie ustępując z Jawrynu. Aże powziął wiadomość iako się obrocilo Woysko, tedyśmy się przez wielką odnogę, nie tam gdzie pierwey, ale niżej ku Komarze przeprawili.

Na obiad stanął w pewnym Zameczku w którym (ff) *praesidium* Niemieckie, aże już było późno taměśmy obmocowali.

Die 1. Oktobr: Stanęliśmy pod Wiswarem Zameczek nad odnogą Dunaju, za którą (g) *inciaca* o pultory mile nowe Zamki albo Vivar, w tym Wiswarze zamknęli się Węgrzy, mając y Niemiecką z Komary, bo ztamąd miała tylko załogę.

Czaty

(f) *Wpot-nagi*. (ff) *Garnizon*. (g) *Prawie*

Czaty iednak nasze, z wyuzdaney swawoli nie tylko ich infestowali, ale szturmem dobyli przy Grodku, y padło (gg) *ab utrinque* kilka-naście trupa.

Nadiachał Krol Imć na tę Tragedyą; bo tam było w ten dzień naznaczone miejsce Obowowi (h) *Et compescuit hoc facinus* furowo y przykładnie tych swawolnych niecnotow skarać kazawszy.

Ztamtądśmy blisko nocowali nad Dunajem iuż z całym Woyskiem.

Die 2. Octobr. W Sobotę Krol Imć wiechał do Komary albo Komornu Fortecy znaczney, gdzie *praesidium* wielkie ale tylko same Niemieckie, Kommendantem General Hoffkirche. Na samym rogu kończącej się infuły Schut.

Jest ta Forteca w widłach między dwiema odnogami [z ktorych w iednę wyżej trochę wpada Rzeka Wag.] nie tak w przestronnym miey-

[gg] *Z oon stron. (h) I usmierzył ten gwar.*



mieyscu, iako Schut, ale ieżeli [hh] *non sup-
rat*, pewnię też (i) *non cedit commoditati* y
wesołością pozycyi.

Jadł tam obiad Krol Imć z dział tam bito
&c. Sztaremburg Generał Feld-Marszałek, bo
mu za niewczasy Wiedeńskie konferował ten
honor Cesarz Imć przy Ryńskich 100. mil: bę-
dąc tam na tenczas przyjmował Kroła Imci.

Wtenże dzień kazał się Krol Imć przepra-
wować przez most, któryśmy już gotowy zasta-
li, najpierwey Kozakom, a potym piechocie, w
nocyśmy tedy przeszli na tamtą stronę.

Die 3. Ołtobr: W Niedzielę przeprawowa-
ły się konne Chorągwie.

Die 4. Ołtobr: Ostatek Taborow staliśmy
cicho nie mając jeszcze caley Dywizyi, czy na
dol Dunaiu czyli się pod nowe Zamki obrócić.

Xiążę Lotharyński począł się przeprowa-
wać.

Die.

(hh) Nie przewyższa. (i) Nie usłępuje.



Die 5. Oktobr: We Wtorek (i) *conclusum*,
żeby raczey Dunay uwalniać, ile Pan Bog po-
zwoli. Woyłła się Cesarłskie przeprowowały,
a myśmy się nie daleko umknęli.

Die 6. Oktobr: We Szrodę szliśmy cały
dzień, a Woyłła Cesarłskie także za nami, *inte-*
rim wszystkie języki upewniały, że na tey firo-
nie znacznego Tureckiego Woyłła nie masz,
krom kilkuset Janczarow zostawionych *ad pra-*
sidium miasteczka parkanu, które wziąć pier-
wsza była impreza, dla tego że między nią a
Granem most był na Dunaju.

Die 7. Oktobr: We Czwartek ruszył się Krol
Inć rano bardzo mając intencją jednym cią-
giem stanąć pod Parkanem y tam poczekać Xię-
cia Lotharyńskiego, który też już y z woy-
łkami nadchodził.

Tym czasem kazał rekognoskować miey-
sce y coby za ludzie byli w Parkanie. Pode-
szły tedy przednie straże blisko bardzo, bo dla

skry-

(i) *Ułożono.*



skrytey doliny nikogo nie było widać. Aliści nad mniemanie zaſtali na niey uſzykowane Woyska Tureckie, ktorych 7. Baſzow wyboru ſamego było 35. tyſięcy.

Bo Wezer [ii] *ad primum nuntium*, że ſię na tę ſtronę Woyska nasze przeprawiają, mało co w Budzie przy ſobie zoſtawiwszy, poſtał co-
kolwiek tylko mógł, żeby lubo do Wiwaru lubo do Parkanu poydziemy, oko mieli po nas, kommendę nad niemi miał Karameckymet Baſza. Czego żaden ięzyk nie namienił, ani ſię zdało (i) *rationabile*, żeby Wezer miał ſię tak ogołocić, niewiedząc ieſzcze gdzie ſię obrociemy.

Tak wielkiey Potencyi wytrzymać rzecz była nie podobna, trzymali ſię iednak wielką reſolucyą, garścią ludzi odpor dając, ale nie bez ſzkody znaczney mianowicie w Dragoniach, ktorzy zſiadłszy z koni wydoſtarczyć nie mogli, nawet ſami od luźnych ktorzy byli, przodem, dla mieyſc pobiegli pomieſzani.

Nastę-

(ii) Na pierwszą wiadomość. (i) Rozsądnie.



Następnie zatym noc, o wszystkim co się z przednimi Strażami dzieje [nie wiedząc wszystko Kawalerya] bo piechoty jeszcze nasze daley niż o milę były. Ale y-Turkom wyniesionym w pychę z pierwszego zdarzenia coraz posilki przychodziły.

Z dopuszczenia tedy Bożego na ukaranie grzechow ustąpić nasi musieli y reysterować się ku piechotom, bez których y Dział trudno było przy Fortelach swych stoiącego, y dosyć potężnego nieprzyjaciela zepchnąć z pola.

Opisywać (k) *Particularitates* tey potrzeby nie chcę się piorem y raczey z Lukanem (l) *Ah! potius pereant lacrima, pereantque querale,*

Quid quid in hac acie gessisti Roma tenebo!
Nobilitata Clades (l) śmiercią wielkiego Człowieka Woiewody Pomorskiego, Porucznikow

Hnssar-

(k) Szczegolności.

(l) Niech raczey trzynastą y żale.

Coś Rzymie zdziałał w bitwie, ja zamitczewale. (l) Zaszczyna kłeska



Husarskich, P. Siemianowskiego y Kalinowskiego y innych. Naywiększa jednak szkoda w Dragoniach, z ktoremi nie mało Oficyerow godnych nieśmiertelney pamięci poległo.

In ipso aestu (m) poczęły piechoty nasze nadchodzić y Raytarye Cesarfskie, ale że się nieprzyjaciel reiterował, a mrok też już padał. *Non visum quicquam* [n] Wdzień tak nieszczęśliwy *tentare*.

Umknęliśmy się tedy ku Dunaiovi y tamciśny na noc zostali.

Die 8. Octobr: Stało cały dzień smutne Wojsko. Boga błagając y dziękując że rozgę grzechy karzącą spuściwszy ku przestrozę tylko, powściągnąć raczył miłościwie, tym czasem też piechoty Cesarfskie nadciągnęły.

Die 9. Octobr: W Sobotę po straszney ofierze, spowiedziach SS. y adhortacyach przez Kieży. y (ń) *que Divina* byź mogły, ruszył się

(m) *W samym boju.* (n) *Nie zdato się czego się pokusić.* (ń) *Co się Bogu należało.*



się Krol' Imć, pełen będąc ufności w Miłosier-
dzin Bożym y dobrej nadziei.

Wyszedszy na górę uszykował Woysko, y
tak szykiem następować począł, aż ku Parka-
nowi.

Pięć było Linii, wszędy posiłki, piechoty
z konnemi, Polacy z Niemcami, Działa wszę-
dy między Regimentami pomieszane. Zgoła
cokolwiek umiejętność y experyencya, Panu
woiennemu [o] *suggeffit nihil omiffum*.

Jakośmy się z gory ku dolinie poczęli zmy-
kać. Nieprzyaciel y zwykłą pychę y sukces-
sem Czwartkowym y posiłkami; bo mu świe-
że przyszły (ó) *elatus*, wyszedł znowu pod też
co y pierwey Fortele.

Zaczęła się potrzeba (p) & *respexit Deus*
sup Populum suum, ktory się przed nim (r) *hu-*
miliavit. Ciż Hufsarze, ktorym się w dzień Czwar-
tkowy

(o) *Podata nic nieopuscit.* (o) *Nadęty.* (p)
I weyrzął Bog na lud swoy. (r) *Upokorzył.*



tkowy nie bardzo zdarzyło, najpierwsi dzieło, ale y lepszą y szczęśliwszą rezolucyą skończyli, a oraz z kilku Dział naszych Polskich, ktore na lewym skrzydle wprziedzie były, dano ognia.

Złamany tedy nieprzyziaciel, Pole trupem ułane. Wezer Sylystryjski żywcem zaraz wzięty, y nie mało znacznych.

Za którym sukcessem już się poprawić nie mógł, bo y Cesarzkie Raytarye do teyże skończyły roboty.

Rozdzielili się uciekający, iedni tłumem poszli za Rzekę Gran, gdzie ich nasi po trzcinach wywłócząc rąbali.

Major pars do Mostu się miała, wpadłszy między Parkan a Dunay w ciasne bardzo mieysce.

Wytrzymać Most niemógł tak wielkiemu ciężarowi. Więc że konni dla sadow, rowow, y Mieyskich wałow &c. trudno już za nimi gonić

(s) Większa część.



nić mieli, dostrzegłszy tego Król Imć, zawsze
wprzódzie y zawsze na wszystko oko mający,
y z Krolewiczem Imcią Oycowskiego męstwa
naśladowującym, a oraz y z Imć Panem Hetma-
nem, klory także czynił, co należało dobremu
Wodzowi w tey okazyi, przybiegli aż do sa-
mych sadow, gdzie się ieszcze Janczarowie chcąc
swych salwować strzelali, y z Dział przez Du-
nay z Grańskiey Fortece bez prześtanku na na-
szych bito.

Ale kiedy Król Imć Brygardom pieszym
Gwardyi fwoiey, y Krolowy Imci nastąpić ka-
zał, prostośmy poszli sadami w lewą stronę Mia-
sta, y wypędziwszy z nich Janczarow, uderzy-
liśmy na tych, co się na most iuż toniący na-
pierałi.

Obaczywszy nasze drugą Pallisadę, która
tam do Dunaiu się przytykała, iużeśmy prze-
chodzili, obrocili się na nas wielkim tłumem-
ale tak Pan Bóg zdarzył, żeśmy złożywszy Pi-
ki wytrzymali.

Więc



Więc że nas z gory Miasta bardzo rażo-
no, poczęli żołnierze do niego wyrąbywać dziu-
ry, y wpadło ich tam kilkadziesiąt.

Zaczyn ci co w mieście zdesperowawszy,
y widząc że w tych co się topili żadney nadziei
nie było, wywieśli ze wsząd białe Chorągwie
poddając się y już do nas nie strzelali, a my-
śmy im też dali pokoy, topiąc więcej niż przez
dwie godziny, y z muszkietow y z ręczną bro-
nią, y z Działek ktore były przy Brygardach,
tych co do Mostu zerwanego uciekali.

Przyszły potem z prawego Boku Miasta
Regimenta Cesarskie, ktore ostatnich już y na-
go w Dunay się ciskających y mostu przerwanego
chwytających dotopiły y z muszkietow y z dział
kartaczami dawaiąc ognia, tak, że się Dunay
od krwi rumienił.

Tym czasem niektorzy z tychże przez przy-
rodek z ktorego ieszcze z desperacyi strzelali
Turcy wpadli y w Miasto nieuważając, że się
już było poddało, wpadła y hołota ze wszy-
skie

skich stron, iednych tedy wycięto, drugich ży-
wiem to zebrali, ale y Miasieczko czy złością,
czy też z nieostrożnością zapalili y w nim siła
bardzo ludzi, y żywności rozmaitych, ktoreby
się były mogły Woysku przydać.

Wszystek brzeg Dunaiu trupem ułany, ale
y czayki, ktore wszystkie prawie zatonęły, tym-
że towarem napelnione y w Granie bardzo ich
siła potonęło, co potym wyrzucając woda (ś)
Manifestavit. Zginęło w tey potrzebie 3 Ba-
fzw. a dwóch się dosiało żywcem. Chorągwi
Hetmana Koronnego.

Karamechmet postrzelony ledwo umknął,
y to malo nieutonawszy y z drugim Baszą.

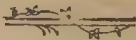
Tak potym ięzyki czynili relacją, że mało
co z tey okazyi uszło, y to ci tylko co wcze-
śnie pierzchnęli.

Zdobycz wielka mianowicie w koniach,
szablach, strzelbie y inszym orężu.

C

Die

(ś) Okazała.



Die 10. Oſtober: W Niedzielę *Te Deum Lau-*
damus śpiewaliśmy, z dział po trzy kroć tak
w Cesarſkim iako y w naszym Woysku ude-
rzo; oboie Woyska ſtały nad Dunajem.

Die 11. Oſtober: Stało Woysko cicho, ludzie
Brandeburscy pod Kommendą Generała Majora
Truxesa przyszli do nas, tak piechoty iako y
Dragonii. [ś] *in aria* 150.

Die 12. Oſtober: We Wtorek Imć Pan He-
tman Polny, ktoremu Pan Bog po ciężkiej cho-
robie zdrowie wrocił, lubo ieſzcze doſyć ſłaby
przyjechał z Prezburga, y z nimi ſiła bardzo
znacznych ludzi, których nam było z prze-
szłych okazyi (t.) *vis morbi* wydarła.

Die 13. Oſtober: Poſtowie od Tekielego
Graff Humena y inni do Króla Imci przyjechali.

Die 14. Oſtober: Staliśmy na tymże miey-
scu cicho.

Die 15. Oſtober: W Piątek spalono 3. hulta-
iow

[ś] *Okolo.* [t] *Tęgość choroby.*

ów, u których się Kościelne rzeczy z rabunku wsi Węgierskich znalazły na środku Maydanu

Conclusum (tr) Most na Dunaju budować y zaraz zaczęty wyżej Parkanu pod obozem, tak, żeby mu działa z Zamku Granu nie mogły szkodzić.

Czego iako się prędko dowiedział Wezer, y o imprezie Krola Imci, że prosto iść chce na niego pod Budę, widząc się (u) *Imparem* y nieśmiejąc (w) *ultimam tentare aliam*, ani więcej [x] *in arenam descendere* z wypróbowaną już Athletą, posłał tylko ludzi y żywności do Granu, bo nowe Zamki już były dobrze osadzone. Część także (z) *in Præsidium* zostawiwszy w Budzie, sam poszedł do Belgradu y z ostatkiem niedobitkow, a (ż) *Victori* zostawił całe zwycięstwo.

Die 16. Oktobr: Bawarskiey, piechoty bardzo dobrej 5000. przyszło do nas.

Cz

Die

[tt] *Uradzono.* [u] *Miewygowinywajęcym.*

[w] *Ostatniem ważę losem.* [x] *Na placu stając.* [z] *Na obronę.* [ż] *Zwycięzcy.*

Die 17. 17. 19. Do Wtorku Most budowano, który iak prędko dokończony, pojechał Krol Imię z kilką tysięcy na tamtę stronę, upatrując (z) *Commoditatem* oppugnacyi Granu, który oblec (a) *conclusum erat*, dla wielkiej importancyi mieysca.

Widząc nieprzyjaciel, że nieprzełiwki, zapalili sami wszystkie przedmieścia, y górę S. Tomasza Thimasberg; ktorey przed tym każde zwykło było *præsidium* bronić z przeżornością, na ktorey Forteca.

Woyska się Cesarzkie poczęły przeprowować.

Die 20. 21. 22. Oktobr. Przeprowowały się Woyska, poczęły brali y do expugnacyi gotowania Baterye y insze (b) *necessaria*:

Die 23. Oktobr: W Sobotę zszedł z Swiata (c) *imperatoris* młodzieniec Michał Morsztyn Staroście Kowalski, który Kapitałem w Regimencie Gwardyi Królowy Imci Kawalersko pędząc

(z) Miejsca do ataku. (a) Postanowiono.
(b) Potrzeby. (c) Wielkiej nadziei.

pędząc nieprzyjaciela, skoczył z przymurku y tam się śmiertelnie *laſit* (c) lubo tu (d) *expiravit*.

Die 24. Oſtobr: Zaczęta oppugnacya Granu albo Strygonu, albo iak zowią Niemcy Eſtergamu. Zbudowany ten Zamek według ſtaroſwieckiey mody, ale na gorze ſkaliſtey y wyſokiey bardzo nad ſamym Dunaiem. Pod nim ku Dunaiovi iedną ſtroną w murze miaſto doſyć mocne y obronne, Meczet w nim od Turkow zbudowany, drugi na Zamku w Kaplicce [c] *quondam* Chrzeſciańſkiey, bo to mieyſce, iuż od lat (e) *in circa* 140. w rękach Pogańſkich.

Die 25. Oſtobr: W Poniedziałek *continuata expugnatio*, z Dział burzących bito, breszę y ze wſzyſkich ſtron bomby w Zamek rzucano tak-że y miñy przyſadzone.

Die 26. Oſtobr: Wybita Bresza w murze nie mała iednak była na dole Foffa z obydwóch

C5

ſtron

(c) *Ranił ſię.* (d) *Skonał.* (e) *Niegdyś.*

(e) *Okóło.*



fron podmurowana, ktoraby była do szturmu idącym bardzo przeszkadzała. Wielką srodze pilnością sciskano Zamek bo się wszyscy kwapili dla następujących niepogod y skończenie dla ułatwienia sobie, dałszy pory.

Król Imć sam zawsze ordynował y całe dni trawił animując prezencyą swą y upatrując z kądby łacnieysze miejsce do dania szturmu.

Skonfundowani tedy Turcy, ale bardziej Boską mocą niż naszą, wyprawili wnocy ze Wtorku na Szrodę Posła swego z Listem, dając się w moc, y poddawiając się wielkiemu Imieniu Krola Imci prosząc tylko o zdrowie y dostatki swe.

[f] *Non visum spernere* ich suppliki, to czas sam radził (g) *quocunque modo* skończyć, a do tego (h) *Magnificum erat*, y niebardzo [i] *solitum per deditionem* wziąć Fortecę, w której

(f) Nie zdato się odrzucić. (g) Jakimkolwiek sposobem. (h) Wspaniała rzecz była.

(i) Zwyczajna przez poddanie się.



rey mieli 2. Meczety ani się (k) *contemnere*,
godziło, bo w mieyscu dość małym a obron-
nym [l] *positione loci*, było ich więcej niż
3000. mieli dział około 40. amunicyi y żywno-
ści bardzo siła.

Więc y to szło w konsyderacyą, że [i],
exemplum clementiae y drugich pociągnąć może.

Akceptowana tedy ich propozycya.
Interim Xiążę Bawarski w tenże dzień przyie-
chał do tąd się dla słabego zdrowia *absento-*
wawszy.

Die 27. Octobr: We Szrodę przededniem
naznaczył Krol Imć Kommissarzow do trakto-
wania z nimi PP. Chorążych Poznańskiego y
Zatbrzkiego; ktorzy konkludowali (m) *his con-*
ditionibus deditionem imo, żeby (n) *ac nunc*
puścili iedną bramę naszym.

.2do

(k) *Gardzić.* (l) *Mieysca położeniem.* (i)
Okazanie łaskawości. (m) *Temi warunkami*
poddanie się.
(n) *Na tychmiast.*



zdo Więźniow wſzyſkich y Brańcow ktorychkolwiekby chciał zostać, wolnemi uczynki, a nazajutrz z tym tylko, co który będzie mógł wziąć, wyszli ſkoro ſwit.

Weszli tedy Imć PP. Kommiſſarze w osadzoną Bramę, y z woli J. K. Mci na ktorego ſię nie poddała. Oddali Fortecę Starembergowi Generał Feldmarszałkowi Cesarſkiemu.

Przyjechał potym Xiążę Lotharyński y Xiążę Bawarſki widząc gotujących ſię w drogę Turkow, ktorym Parol y ſłowo Krolewſkie dotrzymane.

Die 28. Oſtober: Wyprowadzeni Turcy nad Dunay część Dunaiem część nad, brzegiem ku Budzie.

Jeſt za co P. Bogu dziękować bo ſię ci ludzie w tak wielkicy kupie iakoſmy ich widzieli y tak czerſtwo mogli długo bronić.

Krol Imć ſam widział odieżdżających y mowił z Wezyrem Alepſkim który był Kommen-

mendantém y z drugim także Baszą Meiskim.
Wiechał potym do Fortece z Xięciem Lotharyńskim (h) *post reconciliationem* w Kaplicy z
ktorey iuż był Meczet, Msza S. odprawiona *Te*
Deum laudamus spiewano &c.

Die 29. Octobr: Wojsko się poczęło nazad
przeprowować.

Consilium (o) Było strony Thekielego z
ktorym w żadne traktaty wchodzić niechcieli
Cesarscy tak Xiążę Lotharyński tak Generał
Staremberg deklarował, ktory (p) *post Consilium*
pożegnał Krola Imci odieżdżając do Wiednia.

Die 30. Octobr: Xiążę Kurfirst Bawarski
pożegnał Krola Imci powracając nazad z ludźmi swoimi.

Die 31. Octobr: Ruszyło się Wojsko y przeszliśmy przez Rzekę Gran.

Die 1. Novembr: Staliśmy cicho, Imc PP.
He-

(h) Po poświęceniu. (o) Naradzono się
względem. (p) Po Naradzeniu się.



Hetmani z Generalami Cesarскими umawiali się o miejsce w Węgrzech na odpoczynek Wojska.

Die 2. Novembr: We Wtorek ruszyliśmy się o milę z tamtąd.

Die 3. Novembr: Staliśmy dla deszcza y zley bardzo przeprawy niemogąc wozow mieć wszystkich.

Xiążę Lotharyński z Generalami byli u Króla Imci. na obiedzie.

Traktat o kwatery zimowe z wojskami Cesarскими umowiony y Xiążę pożegnał Króla Imci.

Die 4. 5. 6. 7. 8. Novembr: Szliśmy trzymając się Rzeki Igopoli, tak iednak że ieden dzień idąc, drugiśmy zawsze stać musieli dla błot nieprzebytych y przepraw bardzo trudnych.

Die 9. Novembr: We Wtorek stanęliśmy nad tą Rzeką o milę od Miasta Sycyna w którym *præsidium* Tureckie. Cho-

Chorągwi dwie Uffarskich Imć Pana Woiewody Malborskiego y Imć Pana Starosty Brańskiego bardzo dobre y ludne weszły do obozu, y z nimi kilka Chorągwi Pancernych dobrych także, y kozaków kilkanaście set.

Krolewicz Imć z Generałami y Indziennymi iedził w kilkaset koni (r) rekognoskować *positionem Sicinæ*, y fortyfikacye Jego, które lubo się znalazły lepsze niż udawano, (s) *conclusum* iednak dobywać go, ponieważ napomnieni poddać się niechcieli.

Die 10. Novembr: We Srzodę ruszył się Krol Imć rano bardzo. Stanąwszy tedy blisko Fortece, kazano piechotom y Kozakom skoczyć w przedmieścia, a w drugą stronę 5. Regimentow Cesarzkich poszło, które szły za nami pod komendą Generała Dynwalda:

Kiedy się iednak ci z daleka poczęli opreszować. Myśmy w pierwszey Furi przez
zapa-

(r) *Zważył położenie Sycyny.*

(s) *Uradzono.*



zapalone przez Turkow przedmieścia poszli aż do samey Pallisady; od ktorey Turkow wystrzelawszy y w kilku miejscach dziury wyciąwszy podsunęliśmy się pod same mury nad Fosę, którąśmy głębszą, nad spodziewanie znaleźli. Tam tedy [ś] *subsistere* przyszło y czekać na Armatę, ale y ta nie zamieszkała, strzelaliśmy się kilka godzin nie bez szkody z oboiey strony. Bo lubo Turcy zrazu gęsto ognia dawali przestraszeni przecię tak niespodziewaną ręką zbroyną y odwagą cisnących się naszych, swoich gwałtem naganiając poczęli się już flabiey bronić.

Naostattek Chorągwie wywiesili białe podając się wielkiemu Imieniu J. K. Mci.

Forteca to lepsza niżesmy się spodziewali. Dwoista Pallisada, na niektórych miejscach troista, Fossa haniebnie głęboka wodą do kola. [t]

A lubo w niektórych miejscach dawnością mur zruynowany, wszędzie jednak w tych brzegach,

(ś) *Zastanowić się.* (t) *Oblana.*

gach, dawszy dwoiste klamrami mięszemi spią-
wszy zabudowania, w przodek zaś ziemie nafa-
sowano, tak, że y nocą, y grubością y wysoko-
ścią nie tylko równały, ale y przenosiły mury.
Baszty do koła z Flankami, dział na nich wię-
cey niż 20. Zgoła mogli się bronić y potrzy-
mać, czas nie mały, kiedyby nie (u) zelo do-
bywających, a co większa Imieniem niezwycię-
żonego Pana [w] *perterriti*.

Większa bieda była trzymać drących się
gwałtem ludzi, sama jednak trudność przeyscia
Fosy, a potym ordynans Pański uspokoił wszy-
stko, bo Krol Imć uważając czas bardzo schylo-
ny y trudność szturm [x], *indulsit*, y tym lu-
dziom na dyskrecyą się Pańską poddawającym.

Spuścili zaraz [z] *obsides* [ż] *et hostilitas*
cessavit, bo y Bramę otworzyli, którą Krol Imć
Gwardyi swoiey ofadzić rozkazał.

Nie bez szkody w naszych ten impet, ale

D y ko-
(u) Żwawie. (w) Przełęknięci byli. (x)
Zasławnie dąrował. (z) Oblężeni.
(ż) Rzeź ustała.



y kosztow samych kilkudziesięt, którzy nam szczerze tej roboty dopomagali.

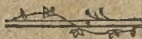
Miedzy inszymi Oficjerami nieoszacowanego utraciliśmy Imię Pana Lanckorońskiego Starostę Stobnickiego, Wielkiego męztwa y rezolucyi Kawalera, ktoremu tam zgruchotaną nogę, a trzeciego dnia urznąć musiano.

Die 11. 12. 13. Novembr: Stało Woysko odpoczywając koniom, dla ktorych tam przecię nie trudno było o paszą. Tym czasem Turkom układać się kazano y gotować na wyście z żonami y z dziećmi.

Ichmć PP. Hetmani W. X. Lit: z Xięciem Podkanclerzem y inszemi Pany Litewskimi przyiechali do Krola Imci Woyska swoje o kilka mil zostawiwszy.

Od Thćkielego. /Znowu przyiechali Kommissarze o medycyą y protekcyą supplikuiać Krolowi Imci.

Wie-



Więcey w tym stoletnim rękopismie niemasz.
można się domyslać, że] albo ten zacny y pilny
Officyer umarł, albo ten od ktorego mam dany
sobie Dyaryusz, ten kawałek tylko miał od
Przodkow swoich rąk iego doszły.



BIBLIOTHECA
VNI^{ERSITATIS}
CRACOV^{ENSIS}

Na

5

11.

10

16

27

30

32

33

34

35

36

37

38

4

4

4

4

4

4

4

Omyłki znaczniejsze w druku

Na karcie

5.	wierszu	14.	od Olomuńca	popraw do
		22.	Scelali	popraw Strzelali
11.		12.	prebierał	popraw przebierał
10.	(n)		Cesarzski	popraw Cesarzskich
16.		9.	tego, śmy,	popraw tegośmy
		10.	mieysour	mieyscu
27.		10.	Greganum	gregarium
		11.	confilio	consilio
30.		13.	20. ludzi	20,000. ludzi
		6.	cuniculus	cuniculis
		16.	przyczyną był	przyczynił
32.		11.	Kemberg	Homburg
33.		3.	Łaszcz	Łaszcz
34.		1.	Zwód	z wód
35.		10.	hybernara	hybernare
		(a)	Zimował	Zimować
36.		13.	zbywał	bywał
37.		11.	Rabnie	Rabę
38.		12.	wpadaiąca	wpadaiąca
		2.	20. Turkow	20,000 Turkow
		5.	seminundus	seminudus
		17.	ciacą	circa
		19.	miała	mila
40.		7.	100. mil	100 tysięcy
		16.	Dywizyi	decyzyi
42.		10.	Karameckymet	Karamechmet
43.		14.	quærele	querela
		15.	tenebo	tacebo
		(l)	y żale	y uстанą żale
44.		8.	quiequam	quidquam
45.		9.	suggeffit	suggeffit
		16.	sup	super
48.		4.	w mieście	w mieście byli
49.		2.	żywiem to zebrali	żywcem rozebrali

